Księga Jeremiasza

Rozdział 18

**1**. Słowo, które Pan oznajmił Jeremiaszowi: **2**. Wstań i zejdź do domu garncarza; tam usłyszysz moje słowa. **3**. Zstąpiłem więc do domu garncarza, on zaś pracował właśnie przy kole. **4**. Jeżeli naczynie, które wyrabiał, uległo zniekształceniu, jak to się zdarza z gliną w ręku garncarza, robił z niego inne naczynie, według tego, co wydawało się słuszne garncarzowi. **5**. Wtedy Pan skierował do mnie następujące słowo: **6**. Czy nie mogę postąpić z wami, domu Izraela, jak ten garncarz? - wyrocznia Pana. Oto bowiem jak glina w ręku garncarza, tak jesteście wy, domu Izraela, w moim ręku. **7**. Raz postanawiam przeciw narodowi lub królestwu, że je wyplenię, obalę i zniszczę. **8**. Lecz jeśli ten naród, przeciw któremu orzekłem karę, nawróci się ze swej nieprawości, będę żałował nieszczęścia, jakie zamyślałem na niego zesłać. **9**. Innym razem postanawiam, by jakiś naród lub królestwo utwierdzić i rozkrzewić. **10**. Jeżeli jednak czyni wobec Mnie zło, nie słuchając mojego głosu, będę żałował pomyślności, jaką postanowiłem go obdarzyć. **11**. Teraz zaś mów mężom judzkim i mieszkańcom Jerozolimy: Tak mówi Pan: Oto przygotowuję dla was nieszczęście i snuję przeciw wam plan. Nawróćcie się więc każdy ze swej złej drogi i uczyńcie lepszymi wasze drogi i wasze czyny! **12**. I rzekli oni: Na próżno! Chcemy raczej pójść za swoimi własnymi przekonaniami; każdy będzie postępował według popędu swego przewrotnego serca. Odstępstwo Izraela **13**. Dlatego tak mówi Pan: Zapytajcie się narodów, czy ktokolwiek słyszał coś podobnego? Zgoła ohydnie postąpiła Dziewica-Izrael. **14**. Czy może znika z moich skał śnieg Libanu? Czy zanikną wody obce, zimne, płynące? **15**. A jednak mój naród zapomniał o Mnie, nicościom palą kadzidło. Sprawię, że potykać się będą na swych drogach, na dawnych ścieżkach; że będą chodzić po błędnych ścieżkach, po drodze nie wytyczonej; **16**. że uczynią swój kraj pustynią i na wieki pośmiewiskiem. Każdego, kto będzie przechodził, ogarnie zdumienie, i będzie potrząsał głową. **17**. Podobnie jak to czyni wschodni wiatr, rozproszę ich w obliczu wroga. Plecy, a nie twarz, pokażę im w dniu ich zagłady. **18**. Oni rzekli: Chodźcie, uknujemy zamach na Jeremiasza! Bo przecież nie zabraknie kapłanowi pouczenia ani mędrcowi rady, ani prorokowi słowa. Chodźcie, uderzmy go językiem, nie zważajmy wcale na jego słowa! **19**. Usłysz mnie, Panie, i słuchaj głosu moich przeciwników! **20**. Czy złem za dobro się płaci? A oni wykopali dół dla mnie. Wspomnij, jak stawałem przed Tobą, aby się wstawiać za nimi, aby odwrócić od nich Twój gniew. **21**. Dlatego wydaj ich dzieci na pastwę głodu i zgładź ich ostrzem miecza! Niech żony ich zostaną bezdzietnymi wdowami, mężowie ich niech wyginą od zarazy, a młodzież ich niech zginie na wojnie od miecza! **22**. Niech się rozlegnie krzyk z ich domów, gdy sprowadzę na nich nagle złoczyńców. Albowiem wykopali dół, by mnie pochwycić, a pod nogi moje potajemnie zastawili sidła. **23**. Ty zaś, Panie, znasz wszystkie ich mordercze plany przeciw mnie. Nie odpuszczaj ich przestępstwa ani nie wymazuj ich grzechu sprzed swego oblicza! Niech padną przed Tobą, w chwili Twego gniewu wystąp przeciw nim!

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.